

WTA 125 w Buenos Aires. Zwycięstwo Kawy, porażka Chwalińskiej

maciej · 26 listopada, 2024



Dwie polskie tenisistki Maja Chwalińska i Katarzyna Kawa, które były składzie reprezentacji Polski podczas finałowego turnieju Bille Jean King Cup 2024, bezpośrednio z Hiszpanii udały się do Buenos Aires, by wziąć udział w czwartej edycji turnieju WTA 125 Argentina Open 2024 (korty ziemne, 115 tys. dolarów w puli nagród). Maja Chwalińska (161. WTA), od początku była pewna występu, w turnieju głównym, natomiast Katarzyna Kawa (296. WTA) miała wystąpić w kwalifikacjach. Ostatecznie Kawa, również znalazła się bez kwalifikacji w drabince głównej, ponieważ z imprezy wycofały się Meksykanka Ranata Zarazua i Brytyjka Francesca Jones. Z dwójki Polek, tenisistek BKT Advantage Bielsko-Biała w drugiej rundzie - 1/8 finału - awansowała tylko Katarzyna Kawa.

Jako pierwsza z Polek o awans do drugiej rundy (1/8 finału) rywalizowała Maja Chwalińska, ale już po pierwszej rundzie pożegnała się z imprezą, przegrywając w trzech setach 3:6, 6:4, 2 z Łotyszką Darią Semenistają (121. WTA). Polka zaczęła mecz bardzo obiecująco, w secie otwarcia już w pierwszym gemie zdobywając break, lecz następne pięć gemów padło łupem Łotyszki, która set otwarcia zapisała na swoim koncie zwyciężając 6:3. Maja Chwalińska próbowała odwrócić przebieg rywalizacji w tej odsłonie meczu, ale tylko nieznacznie zmniejszyła rozmiary przegranej.



Drugą partię lepiej zaczęła Semenistaja, ale tym razem to Polka od wyniku 1:4 wygrała pięć gemów z rzędu, co przełożyło się na jej zwycięstwo w secie drugim 6:4.

 **YONEX**



Form Follows *Fun*
Introducing the all new MUSE

W awansie decydował w tej sytuacji set trzeci. Podobnie jak w secie otwarcia, Maja Chwalińska objęła po przełamaniu serwisu rywalki prowadzenie 1:0 lecz wypracowaną przewagę natychmiast straciła, a w całym rozstrzygającym secie wygrała jeszcze tylko jeden gem.

Po bardzo trudnym meczu, dalej awansowała Katarzyna Kawa, we wtorek 26 listopada wygrywając z amerykańską tenisistką Varwarą Lepchenko (143. WTA) 2:6, 6:2, 6:4. Tenisistka BKT Advantage Bielsko-Biała bardzo źle weszła w pojedynek, w secie otwarcia już po trzech gemach przegrywając 0:3 z podwójną stratą serwisu na koncie. Katarzyna Kawa na moment poderwała się jeszcze do walki, w gemie trzecim zdobyła break odrabiając połowę strat, jak się jednak trzy następne gemy zdobyła Lepchenko i wysokiego prowadzenia 5:1 nie roztrwonila, zwyciężając w secie otwarcia zdecydowanie po 39 minutach 6:2.

Form Follows *Fun*

Przedstawiamy całkowicie nową linię MUSE

 **YONEX**

Dopiero druga partia meczu była, zwłaszcza na początku, wyrównana. Kluczowy dla losów rywalizacji w tym secie i w całym meczu mógł być już gem trzeci, ale Katarzyna Kawa przedłużyła szanse utrzymując podanie broniąc wcześniej pięć break-pointów i pozostając w meczu. Co jeszcze ważniejsze, Polka poszła za ciosem, w kolejnym gemie przełamując serwis rywalki i grając coraz lepiej doprowadziła set do zwycięskiego końca, wygrywając 6:2. Druga odsłona pojedynku była nawet o minutę krótsza niż pierwsza.

W rozstrzygającym secie trzecim na korcie działo się bardzo dużo. Żadna z tenisistek nie ustępowała rywalce, a szala zwycięstwa przechylała się raz w jedną raz w drugą stronę, tym, bardziej, że poza gemem trzecim wygranym przez Polkę na sucho oraz gemem dziewiątym też wygranym przez Katarzynę Kawę, w obu

przypadkach przy własnym serwisie, we wszystkich pozostałych gemach mieliśmy break-pointy i aż osiem breaków. Polka już na początek straciła podanie, lecz natychmiast odpowiedziała przełamanie powrotnym. W dalszej fazie rozstrzygającej partii Katarzyna Kawa dwukrotnie traciła prowadzenie z przewagą breaka, ale w decydującym momencie, przy prowadzeniu 5:4, gdy Amerykanka serwując broniła się przed porażką, nasza tenisistka zdobyła kluczowy break wygrywając trzecią odsłonę meczu 6:4 i pokonując Varvarę Lepchenko po trwającej dwie godziny i 14 minut batalii w trzech setach 2:6, 6:2, 6:4 – zameldowała się w drugiej rundzie turnieju w stolicy Argentyny.

KANWA
APARTAMENTY

ZAMOYSKIEGO 24/26
WARSZAWA

PRZESTRZEŃ, KTÓRĄ TWORZYSZ
Apartamenty na warszawskiej Pradze
z widokiem na Jezioro Kamionkowskie

SPRAWDŹ OFERTĘ →



Kolejną przeciwniczką Katarzyny Kawy, w meczu o awans do ćwierćfinału, będzie klasyfikowana w światowym rankingu tenisistek na 159. miejscu Węgierka Panna Udvardy.

Dodajmy jeszcze, że niepowodzenie w Buenos Aires nie będzie miało żadnych konsekwencji dla Mai Chwalińskiej, która nie broniła w stolicy Argentyny żadnych punktów rankingowych. Natomiast Katarzyna Kawa, która straciła ostatnio 49 punktów za półfinał imprezy ITF 100 w Walencji, w którym w sezonie 2023 dotarła do półfinału i plasuje się obecnie w wirtualnym rankingu WTA na 297. pozycji i szanse urodzonej w Krynicy tenisistki na udział w kwalifikacjach wielkoszlemowego Australian Open 2025, mocno się oddalają – ażeby je zwiększyć – praktycznie musiałaby triumfować w Buenos Aires bądź w następnej imprezie w brazylijskim kurorcie Florianopolis, w której Chwalińska i Kawa wystąpią.

Krzysztof Maciejewski



Czytaj online i udostępnij:

<https://tenismagazyn.pl/wta-125-w-buenos-aires-zwyciestwo-kawy-porazka-chwalinskiej/>